

Ewangelia z niedzieli: «Ty wiesz, że Cię kocham»

Ewangelia III Niedzieli Wielkanocnej (Rok C) i komentarz tekstu. "Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham". Każdy z nas może uczynić swoimi słowa świętego Piotra przy okazji naszej spowiedzi, ze skruchą wyznając swoje grzechy, ale jednocześnie praktykując wiarę w głęboką ufność jaką Bóg w nas pokłada, powierzając nam nasze życiowe powołanie.

Ewangelia (J 21,1-19)

Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich:

— Idę łowić ryby.

Odpowiedzieli mu:

— Idziemy i my z tobą.

Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich:

— Dzieci, macie coś do jedzenia?

Odpowiedzieli Mu:

— Nie.

On rzekł do nich:

— Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie.

Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował:

— To jest Pan!

Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się wpław do jeziora. Pozostali uczniowie przy płynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus:

— Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście.

Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus:

— Chodźcie, posilcie się!

Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan.

A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra:

— Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?

Odpowiedział Mu:

— Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham.

Rzekł do niego:

— Paś baranki moje.

I znowu, po raz drugi, powiedział do niego:

— Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?

Odparł Mu:

— Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham.

Rzekł do niego:

— Paś owce moje.

Powiedział mu po raz trzeci:

— Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?

Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?”. I rzekł do Niego:

— Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham.

Rzekł do niego Jezus:

— Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.

To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego:

— Pójdź za Mną!

.....

Komentarz

Scena ta przywołuje inny cudowny połów, po którym Jezus zapowiedział Piotrowi, że będzie rybakiem ludzi

(Łk 5, 1-11). Ten nowy opis (21,1-14) zapowiada wielość ludów, które apostołat Kościoła zdobędzie dla Chrystusa; i w ten wymiar eklezjologiczny jest wprowadzony następny fragment, który opowiada o oddaniu prymatu w Kościele św. Piotrowi (21,15-19).

Po zmartwychwstaniu Jezusa, Apostołowie udali się do Galilei, jak im sam Pan wskazał (por. Mt 28, 10), a Piotr powraca do swej pracy zawodowej. „Zanim się będzie Apostołem, jest się rybakiem. Po zostaniu Apostołem jest się nadal rybakiem — ta sama praca zawodowa przedtem i potem - zaznacza św. Josemaría. Co w takim razie się zmienia? Zmiana polega na tym, że przed duszą — do której wstąpił Chrystus, tak jak wszedł do łodzi Piotra — otwierają się szersze horyzonty, więcej zapału do służby”[1].

Podczas gdy oni walczą na morzu, nic nie osiągając, ktoś, kogo uczniowie nie rozpoznają na początku, mówi im z brzegu, aby zarzucić sieć po prawej stronie. Czynią to i są zdumieni ilością i jakością złowionych ryb. Pierwszym, który zdaje sobie sprawę, że to jest Pan jest „uczeń, którego Jezus miłował (21, 7), i tak właśnie jest, skomentuje św. Grzegorz z Nyssy, ponieważ „Bóg pozwala się kontemplować tym, którzy mają czyste serce”[2].

Połów był bardzo obfity: było tam „wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech”(21,11). Św. Hieronim mówi, że greccy zoolodzy sklasyfikowali w tym morzu 153 gatunki ryb; cytując tę liczbę, Jan symbolicznie nawiązywał do całości i różnorodności połowu uczniów, przewidując w ten sposób rezultaty misji chrześcijańskiej, która miała

dotrzeć do wszystkich rodzajów ludzi[3].

Gdy wyszli z łodzi, Jezus tam był, a obok niego „ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb” (21,9). Poza tym epizodem, jedyny raz, w którym pojawia się w Ewangelii Jana takie ognisko, jest dom Kajfasza, a obok niego miało miejsce zaparcie się Piotra (J 18,18). Niewątpliwie, gdy Jezus zapyta go trochę później, czy go kocha, to ognisko przywróci mu pamięć o jego niewierności, ale także zaufanie, że chociaż Jezus zna jego słabość, ponownie mu ufa.

W przeciwieństwie do tych trzech zaprzeczeń Piotra w czasie Męki, Jezus, jako Dobry Pasterz, leczy jego rany, dając mu trzy nowe sposobności, aby mu powiedział: „Ty wiesz, że Cię Kocham” (21,15.16.17).

Ta druga scena gwałtownie zmienia symbolikę pierwszej, kiedy przestaje

się mówić o rybach, a Jezus mówi o owcach, którymi ma się zająć. Dopełnia to portret postaci Piotra: oprócz bycia apostołem misjonarzem (rybakiem), Piotr jest również powołany do bycia wzorem i odpowiedzialnym za opiekę duszpasterską (por. 1 P 5, 1-4; Dz 20, 28). Jezus jest jedynym pasterzem, a zadanie Piotra jest kontynuacją zadania Chrystusa: pasterzowanie Piotra rodzi się z miłości do Jezusa. Stado należy do Jezusa, a nie do Piotra, dlatego Chrystus prosi go: „paś baranki moje” (21,15), „paś owce moje” (21,16), „paś owce moje” (21,17), a Piotr zgadza się oddać za nie swoje życie.

Kiedy Jezus mówi mu, że „gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (21,18), nawiązuje do męczeńskiej śmierci św. Piotra, który również umrze na krzyżu jak Mistrz.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 264-265.

[2] Św. Grzegorz z Nyssy, *De beatitudinibus* 6.

[3] Por. św. Hieronim, *Komentarz do Ez 47,6-12* (PL 25,474C).

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-trzecia-niedziela-wielkanocna-rok-c/> (09-04-2026)